

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Pająka
na 76. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 czerwca 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz oraz do prezydent miasta stołecznego Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Rodzina państwa B. nabyła w 1938 r. działkę w Warszawie (w gminie Centrum, w dzielnicy Mokotów), na której członkowie rodziny zamieszkują do chwili obecnej. Jak wynika z przedstawionych dokumentów, działka ta została na podstawie decyzji Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 6 stycznia 1992 r. przekazana na własność gminie Warszawa-Mokotów, a następnie ustanowiono użytkowanie wieczyste na rzecz rodziny B. z opłatą roczną 15 tysięcy 868,23 zł. Nadmieniam, że działka ma 332 m² i zabudowana jest przedwojennym domem jednorodziennym o powierzchni ok. 94 m².

Uprzejmie proszę Panią Premier o wyjaśnienie, jak to się stało, że w wolnej Polsce usankcjonowano przejęcie nieruchomości na podstawie dekretu Bieruta i wyznaczono horrendalną opłatę dla jej dotychczasowych właścicieli. Należy zwrócić uwagę, że nieruchomość ani przez chwilę nie była w posiadaniu miasta, a więc w żadnym stopniu nie była niezbędna ani nawet przydatna dla celów określonych w dekrete Bieruta. Szczególnie bulwersujący jest fakt takiego potraktowania rodziny, która walczyła za Polskę w 1920 r., 1939 r., a także, co szczególnie istotne, w Powstaniu Warszawskim.

Należy zwrócić uwagę, że wobec rodziny B. w tej sprawie było podejmowanych wiele czynności – zarówno ze strony miasta Warszawy, jak i państwa polskiego – które miały charakter represyjny. W związku z tym proszę Panią Prezydent miasta stołecznego Warszawy o naprawienie krzywdy, która niewątpliwie spotkała tę rodzinę, a Panią Premier – o dopilnowanie tych czynności.

Z poważaniem
Andrzej Pająk